

28-6 MARCA 2022 | NUMER 98

# БЕЗБЕК

bezcenna dawka Слава Україні!



# W TYM NUMERZE:

NOTA	3
DARMOWE MATERIAŁY DO NAUKI JĘZYKA UKRAIŃSKIEGO	5
DLACZEGO WSZYSCY ZAKOCHALI SIĘ W PREZYDENCIE ZELENSKIM?	6
BARSZCZ UKRAIŃSKI PRZEPIS, ALE CZY NA PEWNO?	8
EUROWIZJA PO UKRAIŃSKU	9
<i>GRA O TYCH CZASACH, ALE NIE NA TE CZASY</i>	12
<i>BEZBEK POLECA: PRÓBA JOANNA BEDNAREK</i>	14
BEZBEKOWY HOROSKOP	16
RANKING MEMÓW	18
SKRÓTY ODCINKÓW	20
CZY WARTO IŚĆ NA STUDIA? FAQ	22
SŁOWO O MRÓWKOJADACH	24
JAK WYPRÓŻNIĆ SIĘ W KOSMOSIE?	25
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	27

# DO BEZBEKOWICZÓW!

Urszula Skorodziło

## DRODZY CZYTELNICY,

przez lata myślałam o tym, jak zachowam się w obliczu różnorodnych ataków zbrojnych, napadów... wojny. Rozmyślałam, w jaki sposób zareaguję na zagrożenie. I choć chyba każdy chciałby być bohaterem w swojej własnej historii, to wiedziałam, że nie jest takie czarno-białe, a mnie samej mogłoby zabraknąć odwagi w którymś miejscu, żeby coś zdziałać. Teraz (odpukać) dzieje się to na prawdę. Niby daleko, a jednak tak blisko. Ja zaś, mimo „przechodzenia treningu przygotowującego na takie sytuacje”, wcale nie czuję się na to gotowa i nie jestem w tym pewnie sama.

W czystej teorii są cztery możliwe podstawowe reakcje na stres: walka, ucieczka lub zamrożenie (w obliczu zagrożenia stajesz w bezruchu jak słup soli) lub udawanie martwego. Zwykle mówi się o tym w kontekście jakichś bezpośrednich ataków, choć wydaje się, że tu również będzie to adekwatne. Oczywiście mogą się objawiać różnie. Możesz szykować do walki siebie, swoich bliskich, aktywnie działać w służbie społeczności czy państwa. Wszystkie te działania można przeprowadzić w różny sposób – gromadzenie żywności i niezbędnych do przeżycia rzeczy, aktywizm, organizowanie pomocy dla innych, wstąpienie do wojska itd. W ogólnym rozrachunku zaczynasz działać i robić tyle, ile możesz, by zapobiec czemuś, ochronić coś lub zdobyć. Ucieczka nie musi przybierać jedynie fizycznej formy, na przykład wyjazdu do innego kraju czy też gotowości i przygotowań pod nią. Może również dotyczyć ucieczki myślami od problemu, zalewania się innym kontentem (słodkimi kotkami, śmiesznymi filmikami, gramami, książkami), znajdowania sobie mnóstwa innych zajęć. Zamrożenie nie trwa długo. Jest jak szok, który przez jakiś czas sprawia, że stajesz i nasłuchujesz, przeglądasz informacje oraz zastanawiasz się, jak się zachować w danej sytuacji. W „udawaniu martwego” problem, zagrożenie czy wyzwanie pochłania Cię emocjonalnie na tyle, że nie możesz nic zdziałać. W przypadku takiego zagrożenia, z jakim mamy do czynienia teraz, ktoś może śledzić wszelkie informacje, jakie do nas docierają, oraz przeżywać je bardzo emocjonalnie. Nawet do tego stopnia, że nie będzie się mógł skupić na żadnym innym zajęciu. Najbliższe dni będą dla Ciebie wycięte z życia.

To taki mój ogólny ogląd na te cztery możliwe reakcje. Oczywiście każdego z nas dotknie to inaczej w zależności od predyspozycji czy osobowości. Warto również zaznaczyć, że powyższe reakcje są w dużej mierze bardziej wrodzone niż wyuczone. Dostaliśmy pewien pakiet ochronny, który miał pozwolić nam szybko reagować na bezpośrednie zagrożenie, jak i to trochę pośrednie. Nie wymagają one również większego myślenia czy analizy.

Niezależnie od tego, jak się zachowacie oraz co się wydarzy, w poniższym magazynie znajdziecie odrobinę dystrakcji od obecnej sytuacji. Może również trochę uśmiechu w tych ciężkich czasach. Teksty będą poruszać temat Ukrainy na różny sposób. Znajdziecie też kilka bez takich nawiązań, jeśli chcecie odpocząć od tych informacji.

Trzymajcie się bezpiecznie,  
Ula

# **UWAGA!**

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ**

**W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,  
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ\***

\*Magazyn Bezbek nie ponosi odpowiedzialności za szkody zdrowotne czytelników.

# DARMOWE MATERIAŁY DO NAUKI JĘZYKA UKRAIŃSKIEGO

Bez zbędnego przedłużania – poniżej znajdziesz spis darmowych materiałów, które pomogą Ci w nauce języka ukraińskiego. Jeśli masz jakieś rady albo materiały, o których nie wspomniałem poniżej, koniecznie podziel się nimi w komentarzu.

- [Rozmówki](#) – alfabet, podstawowe słownictwo, gotowe zdania.
- [Słowniczek](#) – jak czytać cyrylicę, transliteracja polskich zwrotów na cyrylicę, ukraiński i polski – podobieństwa i różnice.
- [Gotowe zwroty do wywiadu medycznego dzieci.](#)
- [Gotowe zwroty do wywiadu medycznego dorosłych.](#)
- [Słowniczek fraz \(polski, ukraiński, rosyjski, angielski\).](#)
- [Ministownik polsko-ukraiński dla prowadzących zajęcia z dziećmi.](#)
- [Podstawowe zwroty w języku ukraińskim przetłumaczone na angielski.](#)
- [Bezpłatny kurs online do nauki ukraińskiego po angielsku.](#)
- [Bezpłatna platforma do nauki ukraińskiego po angielsku.](#)
- [Cyfrowe fiszki do nauki ukraińskiego \(są za darmo do 06.03.2022\).](#)
- [Strona ze zwrotami dla nauczycieli edukacji przedszkolnej, lekarzy pediatrów, pielęgniarek pediatrycznych oraz karta wywiadu medycznego dla lekarza i pacjenta.](#)
- [Strona do ćwiczenia pisowni.](#)
- [Strona pomocna podczas nauki ortografii.](#)

Profile, które warto śledzić:

- [Ukraiński Online.](#)
- [Językowe kontrowersje.](#)
- [Rosyjski blin.](#)
- [JĘZYKOWA SIŁKA – SAMODZIELNA NAUKA JĘZYKÓW \(grupa na FB\).](#)

Warto wybrać sobie najpierw 2-3 źródła i z nimi pracować, aby nie przytłoczyć się zbyt dużą ilością informacji, ponieważ przytłoczenie może zniechęcić do nauki.

Sebastian Czaplński

**SLAVA UKRAINI!**

# DLACZEGO WSZYSCY ZAKOCHALI SIĘ W PREZYDENCIE ZELENSKIM?

Jeszcze do niedawna, gdybyś miał\* wymienić jakiegoś silnego przywódcę, wymienił\*byś pewnie różne nazwiska. Pewnie wśród tych nazwisk nie byłoby prezydenta Ukrainy, który obecnie stał się absolutnym wzorem do naśladowania.

Kilka lat temu cały świat nabijał się, że w Ukrainie typ, co grał prezydenta w serialu komediowym, tak się w to wkręcił, że postanowił faktycznie kandydować.

Dzisiaj cały świat z fascynacją patrzy na Wołodymyra Zelenskigo i na to, jak świetną robotę robi jako prezydent w tak ekstremalnie kryzysowym momencie dla swojego kraju.

To, co urzeka nas w prezydencie Ukrainy, to tak naprawdę jego postawa jako lidera. Jego zachowanie imponuje, wielu chciałoby mieć takiego prezydenta czy szefa.

Zelenski dał nam wszystkim lekcję jak być przywódcą. Pokazał, co to właściwie znaczy być prawdziwym liderem.

Takim liderem, za którym pójdą jego ludzie.

I takim liderem, którego będą zazdrościli inni.

## CO NAM IMPONUJE W ZACHOWANIU PREZYDENTA ZELENSKIEGO I CZEGO MOŻEMY SIĘ OD NIEGO NAUCZYĆ?

### Lider jest częścią zespołu

Lider nie jest nad zespołem, nie jest obok zespołu. Lider jest funkcją w ramach zespołu. Prezydent Zelenski wielokrotnie wypowiada się w liczbie mnogiej („walczyMY”, „jesteśMY”, „nie poddaMY się”), podkreślając, że jest częścią narodu ukraińskiego. Kiedy pojawiły się plotki o jego ewakuacji – w krótkim czasie nagrał wideo na tle charakterystycznego budynku, pokazując przede wszystkim swoim rodakom, że cały czas jest w Kijowie i nie zamierza go opuszczać. Jest tam, gdzie powinien być lider – ze swoimi ludźmi.

### **Lider jest „silnikiem” zespołu**

Poziom zmotywowania zespołu jest wprost proporcjonalny do poziomu zmotywowania lidera. Prezydent Zelenski na każdym kroku podkreśla, jak dumny jest z obywateli Ukrainy, docenia ich zaangażowanie i chwali ich siłę, co musi być dla nich niezwykle budujące i motywujące. W swoich przemówieniach jest naturalny, ale i pewny siebie. Wiara lidera w zespół przekłada się na wiarę zespołu w lidera.

### **Lider jest odważny i proaktywny**

Prawdziwy lider nie siedzi z założonymi rękami, nie czeka, aż ktoś coś za niego zrobi. Mimo trudnej sytuacji prezydent Zelenski działa – i to działa ekspresowo. Bardzo szybko w Ukrainie został wprowadzony stan wojenny, już trzeciego dnia inwazji Zelenski rozpoczął formowanie oddziału dla chętnych cudzoziemców, a szóstego podpisał wniosek o przyjęcie Ukrainy do UE. Niemal od ręki podejmuje decyzje, za którymi idą spójne z nimi działania.

### **Lider jest komunikatywny**

Regularne przemówienia, filmy, komunikaty, tweety – prezydent Zelenski cały czas daje znać o swojej obecności. Z jednej strony jest to budujące dla jego rodaków – czują, że jest z nimi, że walczą ramię w ramię. Z drugiej strony – jego głos jest słyszalny niemal na całym świecie, co przyciąga pomoc innych państw. Zelenski staje za swoimi ludźmi – mówi o potrzebach Ukraińców i robi co może, by im pomóc.

Emi Lia



# BARSZCZ UKRAIŃSKI PRZEPIS, ALE CZY NA PEWNO?

Ostatnie dni nie były dla nikogo łatwe. Wychodząc powoli z pandemii, mieliśmy nadzieję na lepsze jutro, a można powiedzieć, że wpadliśmy z deszczu pod rynnę. Jeszcze nie tak dawno nikt z nas nie przypuszczał, że wydarzenia, które uznaliśmy za obecne tylko na kartach historii lub w dalekich zakątkach świata, staną się naszą rzeczywistością. I to tak niedaleką... Nie jest również łatwo szaremu redaktorowi Bezbeka, który zwykle pisał niepoważnie o rzeczach niepoważnych (czasami przyoblekał szaty Szeptuna), a teraz musi tak szybko się przestawić.

Nie trzeba było długo czekać, żeby na tej niewypowiedzianej wielkiej tragedii wyrosło mnóstwo plotek, fake newsów i nierzetelnych porad, które łącznie potrafią zrobić z myśli istny bałagan, harmider, bigos, a może nawet barszcz ukraiński. Jak w nim nie utonąć?

## Nie bójmy się rozmawiać

Nasze społeczeństwo ma to do siebie, że często tematy niewygodne i trudne lubi wymijać lub w ogóle ich nie podejmować. O ile media nie mają z tym żadnego problemu i codziennie zasypują nas kolejnymi lawinami newsów, o tyle w rozmowach codziennych często lubimy wymigać się od tematu. Czasem, nawet jeżeli podejmiemy już dyskusję, to boimy się użyć jasnych, zdecydowanych słów. Dlaczego? To nie jest sytuacja, którą moglibyśmy ubierać w delikatne słowa i przeplatać eufemizmami. Nie bójmy się nazywać rzeczy po imieniu – język jest po to, żeby z niego korzystać.

## Dezinformacja siłą (ale czyją?)

Jasne, nie możemy bać się mówić, ale zważajmy na treść naszych rozmów. Zaufane i rzetelne źródła to podstawa podstaw, tym bardziej w czasie wojny. Czytajmy wszystko z największą uwagą i nie powielajmy plotek. Należy pamiętać, że jesteśmy odpowiedzialni za udostępnione przez nas informacje, a każdy błąd będzie wiele znaczył. Nie warto też „ekscytować” najświeższymi wiadomościami. Potencjalne newsy mogą być często przestrzelone lub pisane w taki sposób, aby jak najbardziej zagrać na emocjach i skupić uwagę.

## Panika wrogiem ludzkości

Najgorsze, co możemy zrobić, to oddać się bezgranicznej panice i lamentowi. Nie dajmy się zwariować. Kupowanie ogromnej ilości żywności, tankowanie do beczek, masowe wyrabianie paszportów czy wybieranie gotówki – to tylko niektóre z niemądrych rzeczy, jakie możemy robić. Pamiętajmy, że uczestnicząc w tym, przyczyniamy się do nakręcania spirali strachu. Racjonalne podejście do życia, zimna krew i opanowanie to cechy, które ukazują się niezwykle cenne w obecnych realiach.

## Miejmy dystans

To może brzmieć jak zmyślna prowokacja, ale absolutnie nią nie jest. Cóż nam zostało do zrobienia, kiedy wspomagamy już zbiórki, działamy jako wolontariusze, prowadzimy kampanie informacyjne i zanosimy ciche modlitwy błagalne. Sytuacja jest poważna, to prawda, ale przecież nie możemy zwariować. Wojna jest okrutna, ale my musimy jakoś egzystować – wszak mamy swoje obowiązki i życie codzienne. Nie możemy dać się karmić wyłącznie najświeższymi informacjami z frontu, bo sami się wykończymy. Nie wolno nam być obojętnym, ale czy druga skrajność nie jest równie szkodliwa?

Nie wiadomo, co przyniesie jutro. Nie martwmy się na zapas. Pomagajmy, jednoczmy się i nie dajmy się zwariować. Jak się ma do tego tytułowy barszcz ukraiński? Nijak (oprócz tego, że odzwierciedla zamęt panujący w naszych głowach). Był to raczej swoisty test na Waszą czujność, ale też skuteczny wabik. Któż przecież nie lubi tej pysznej zupy?

Z tym daniem, Drodzy Czytelnicy, Was zostawiam. Pozostańcie w dobrych, pełnych nadziei nastrojach, a los niech Wam będzie łaskawy i jak dzwon krzyczy w głowie: *SLAVA UKRAINI!* [*Herojam Slava!* – przyp. od korekty].

Antoni Forenda



# EUROWIZJA PO UKRAIŃSKU

Już w maju odbędzie się kolejny konkurs Europejskiej Piosenki Eurowizji. W liczącej sobie kilkadziesiąt lat historii tego corocznego widowiska, organizowanego przez Europejską Unię Nadawców Publicznych, nasi wschodni sąsiedzi dwukrotnie zdobyli uznanie jury oraz telewidzów, odbierając zwycięską statuetkę, a także prawo do organizacji konkursu w swojej ojczyźnie. Mało tego: Ukraina to jedyny kraj, który zawsze kwalifikuje się do finału! Czas przyjrzeć się sylwetkom najciekawszych wykonawców i utworom, dzięki którym zostali zapamiętani.

## 2004 – Ruslana – *Wild Dances*

Ruslana Stepanivna Lyzhychko to pierwsza ukraińska zwyciężczyni Eurowizji. Piosenkarka, pianistka, ale także działaczka społeczno-polityczna, zaangażowana szczególnie od 2014 roku. Do muzyki na krótko wróciła w 2017 roku, wydając singiel *Ja lublu* i jego angielską wersję *It's magical* oraz występując gościnnie na 62. Finale Eurowizji w Kijowie.

O piosence nie ma zbyt wiele do powiedzenia, poza tym, że w przestaniu ogranicza się do miłości i tańca. Choć jej tekst jest prosty, melodia tak szybko i łatwo wpada w ucho, że aż chce się dołączyć do odzianych w skórzane stroje tancerzy. Żwawe, energiczne ruchy i zgrana choreografia zdecydowanie oddają dynamizm utworu. „Shi-ri-ki-di, shi-ki-ri-ki-dan-dan!”



## 2007 – Verka Serduchka – *Dancing Lasha Tumbai*

A właściwie Andriy Mykhailovych Danylo – ukraiński aktor, piosenkarz i satyryk. Absolwent szkoły cyrkowej, później student uczelni estradowo-cyrkowej. Jego alter ego, drag queen Verka Serduchka, od 1989 roku pojawia się w ukraińskiej kulturze. Verka, w zamyśle Andriya, miała obnażyć słabości kobiet z prowincji nieznających języków obcych i słabo wykształconych, ale przy tym pewnych siebie i chętnych do urozmaicania swojego życia na wiele sposobów.

W 52. Konkursie Eurowizji piosenka konkursowa *Lasha Tumbai* zapisała się wśród tych najbardziej pamiętnych. O czym jest ten utwór? Odpowiedzi na to pytanie chyba nie znaleźliby nawet najmądrzejsi filozofowie świata. Utwór broni się właściwie tylko skoczną, chwytliwą muzyką, w sam raz do potańcowania, bo słowa piosenki są zlepkiem niemieckich, rosyjskich, ukraińskich i angielskich słów.

Przez lwią część tekstu powtarzają się jedynie te same pozbawione składu i sensu frazy oraz zwrot „lalala”, choć najbardziej interesujące wydaje się sformułowanie „I want to see Lasha Tumbai”. Czym jest owo „lasha tumbai”? Andriy twierdził, że słowo to, tłumaczone z języka mongolskiego, oznacza „ubijane masło”, „shake mleczny” i „bitą śmietanę”. Taki wyraz nie istnieje, więc nie ma żadnego konkretnego znaczenia. Ot, po prostu fajnie brzmi.



Podczas występu Verka oraz jej tancerze byli ubrani w srebrne stroje z naszytym numerem 18, symbolizującym ich kolejność występowania, czarne okulary i krótkie spodenki. Dodatkowo Verka miała na głowie czapkę z dużą gwiazdą, a na plecach naszyto jej liczbę 69 – tego drugiego chyba tłumaczyć nie muszą. Choreografia szatu nie robiła, ale wzrok widza przyciągały wspomniane już stroje, akordeon w tle oraz zamaszyste ruchy taneczne. Wszystko razem prezentuje się kiczowato, tandetnie i przywodzi na myśl jakąś niemiecką dyskotekę z lat 80., a więc idealnie wpasowuje się w urokliwą dziwaczność Eurowizji.

### 2016 – Jamala – 1944

Drugie zwycięstwo w Konkursie Piosenki Ukraina otrzymała po dwunastu latach. Tym razem nasi sąsiedzi postawili na ciężki temat wojny. Jeszcze kilka lat temu krążyły opinie o stronniczości jury, polityczności Konkursu oraz „łatwym” wkupieniu się podświadomymi odniesieniami do ówczesnej sytuacji na Krymie. Jakkolwiek można było wtedy postrzegać zwycięstwo ukraińskiej piosenkarki w 61. finale Eurowizji, dziś pewne jest, że w obliczu obecnych wydarzeń utwór ten nabiera jeszcze większego znaczenia.

Jamala, czyli Susana Alimiwna Dżamaładinowa, wywodzi się z Kirgistanu, do którego w 1944 roku wypędzono jej przodków. Muzyka grała w jej duszy od najmłodszych lat, gdy nagrywała utwory w języku krymsko-tatarskim. Tworzyła piosenki jazzowe i folkowe, w 2006 roku wystąpiła w głównej roli w musicalu *Pas*, a udzielanie się na festiwalach ostatecznie zaprowadziło ją na scenę Global Areny w Sztokholmie. Już w 2011 roku próbowała swoich sił w Eurowizji, lecz podczas eliminacji jej piosenka *Smile* uplasowała się na trzecim miejscu. Padły wówczas podejrzenia o sfalszowanie wyników, zaproponowano więc trzem finalistkom ponowne zorganizowanie finału, jednak Jamala postanowiła się wycofać, by pięć lat później nie tylko się zakwalifikować, ale i odebrać swoją statuetkę.

Piosenka Jamali opowiada o etnicznej czystce, którą w 1944 r. zarządził sowieci. Ponad 200 000 Tatarów krymskich zostało wtedy przymusowo deportowanych do krajów kontrolowanych przez ZSRR, a ponad połowa z nich zmarła w ciągu następnych trzech lat. Związek Radziecki aż do 1989 roku nie przyjął na siebie za to odpowiedzialności. Jamala śpiewa o tych wydarzeniach, żalu wobec straty rodaków i wyraża nadzieję na nadejście lepszych, szczęśliwszych czasów. W refrenie pada także fragment ludowej krymsko-tatarskiej pieśni *Ey, güzel Qırım*: „Yaşlığım toyalmadım / Men bu yerde yaşalmadım”. W tłumaczeniu na język polski słowa te znaczą: „Nie mogłam spędzić tam swojej młodości, bo odebrałeś mi spokój”.

Występ Jamali był skromny w środkach, choć bogaty w przekazie. Cała uwaga widzów skupiona była na długiej błękitnej sukni, wizualizacjach scenicznych, głębokim głosie piosenkarki oraz jej odpowiednio wyważonych ruchach. Wszystko razem spajało się w przejmujący, emocjonalny występ oddający ból i cierpienie wobec tematu przewodniego utworu.



### 2021 – Go\_A – Shum

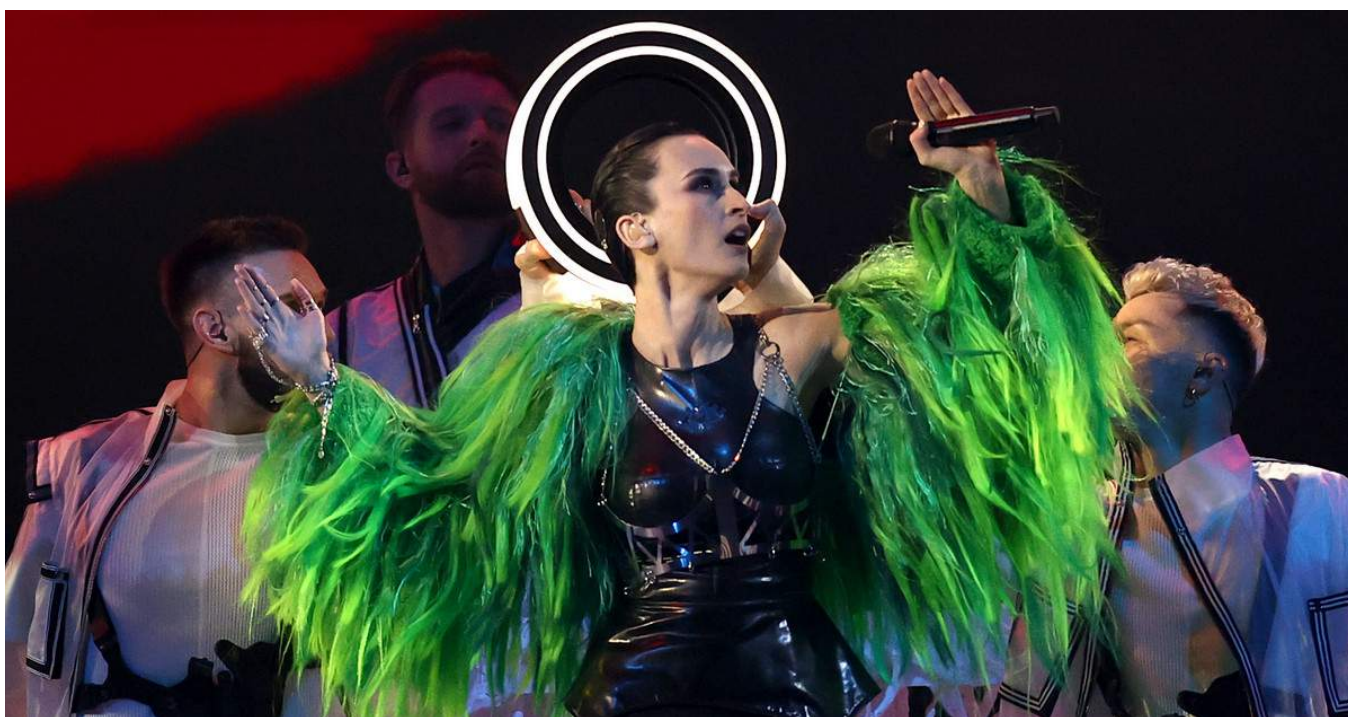
Zespół, który w zeszłym roku był moim osobistym faworytem i za którego zwycięstwo trzymałem mocno kciuki. Go\_A istnieje już od dziesięciu lat, tworząc nowoczesną reinterpretację ukraińskiego folkloru, nadając jej współczesnego, elektronicznego brzmienia. Na nazwę zespołu składa się angielskie słowo *go*, oznaczające „ruch”, oraz litera „A”, symbolizująca starożytną grecką alfę. Go\_A jest więc ruchem w stronę kulturowych korzeni. W skład grupy wchodzi Kateryna, Taras, Igor oraz Iwan.

*Shum* to aranżacja ludowej haivki\* „A v nashoho shuma”. Współcześnie *shum* oznacza to, co tak samo brzmiące słowo w języku polskim, czyli dźwięk wydawany przez gęsto rosnące drzewa, choć kiedyś słowo to przekładało się na „las”. Z kolei ukraińską przyśpiewkę możemy tłumaczyć na „A u naszego szumu [lasu]”.

Mówiąc o *Shum*, nie można nie wspomnieć o aranżacji scenicznej utworu: tańce, dźwięki fletu, niemal mistyczna atmosfera. Oprawa artystyczna również czerpie z tradycji społeczności ludowych, dla których śpiew i taniec były sposobem rozmowy z naturą oraz posiadały magiczną właściwość pobudzenia zieleni do życia, zwłaszcza że tekst odwołuje się do powrotu wiosny, zaplatania zielonych wieńców i zasiewania pól.

\*haivka – słowiańska piosenka pogańska, śpiewana podczas obsiewania pola na przegnanie zimy i powitanie nowego roku; nowy rok zaczyna wiosną.

M. Matłok



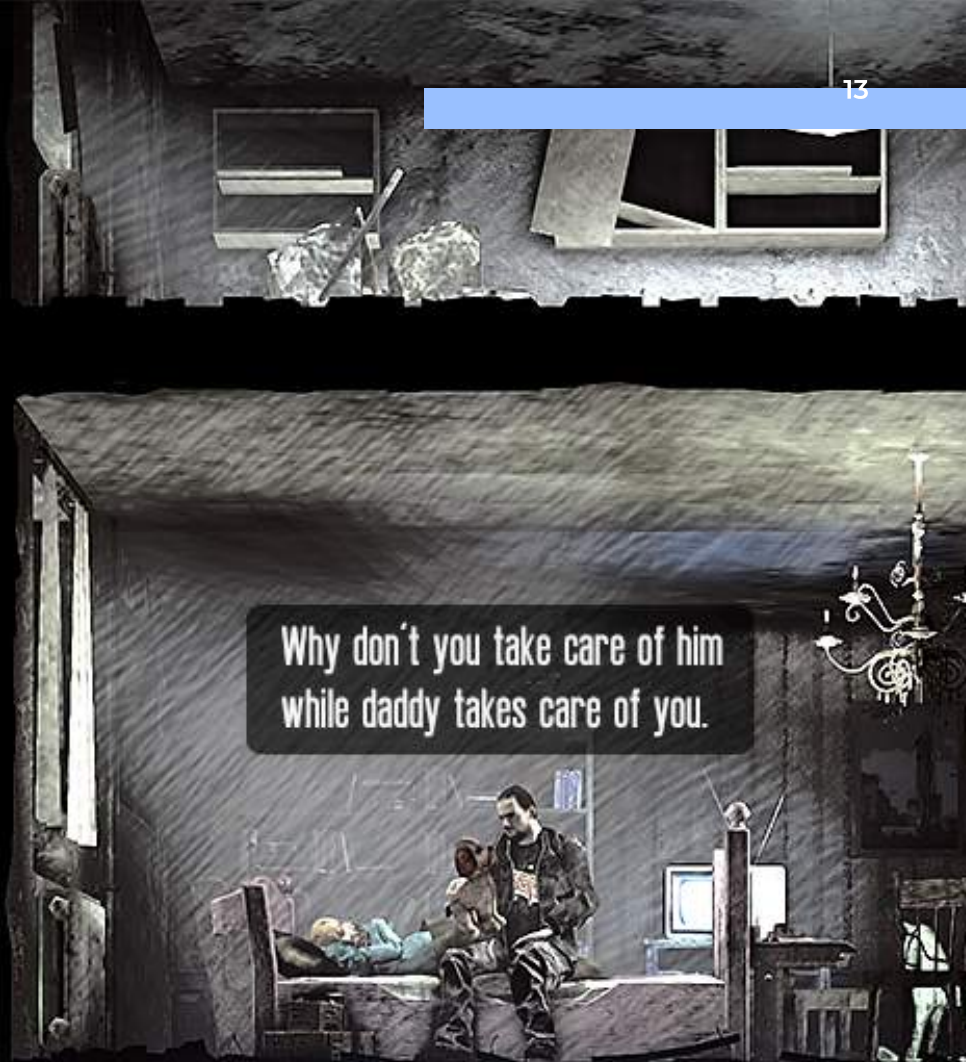
# GRA O TYCH CZASACH, ALE NIE NA TE CZASY

Pierwszy raz o grze *The War of Mine* usłyszałam całkiem niedawno. Czytałam o niej artykuł w jakimś technologicznym czasopiśmie. Autorzy gry opowiadali o pozytywnym wpływie gier komputerowych. O tym, że tego typu produkcje są elementem kultury, który nie tylko bawi, ale i uczy. Potrafi przekazywać informacje o świecie, różnych jego zależnościach, lub pomagać doświadczać wyborów moralnych. Dlatego też dążą do tego, żeby mogły się one znaleźć w szkolnej podstawie programowej. Przejście z takim pomysłem przez tę całą biurokrację jest drogą przez mękę, ale wciąż próbują. Byłam wtedy pozytywnie zaskoczona taką inicjatywą, więc kupiłam grę i posiedziałam nad nią trochę. Wtedy wydawało mi się jednak, że tematyka dotyczyć będzie raczej historycznych problemów niż tych obecnych czy przyszłych.

*The War of Mine* to gra wojenna, ale zamiast żołnierzy zajmujemy się cywilami. Nasze zadanie jest proste – musimy przetrwać dzień po dniu, aż przybędzie pomoc. Z początku widzimy ojca z córeczką w pustym i zniszczonym domu bez niemal żadnych środków potrzebnych bardziej lub mniej do zapewnienia komfortu fizycznego i psychicznego. Przeszukując dom, możemy znaleźć pierwsze fanty, pożywienie lub lekarstwa. Ze znalezionych elementów jesteśmy w stanie „remontować” dom oraz wyposażać go w kolejne udogodnienia. Jak możecie się jednak domyślać, nie starczy nam to na długo. Dlatego możemy wychodzić na nocne przeszukiwanie okolicy, gdzie musimy uważać, bo ukrywają się tu również inni ludzie o różnych zamiarach, oraz mieć na uwadze, że w tym samym czasie ktoś inny może również wpaść do naszego domu. Za dnia u naszych wrót pojawiają się czasem inni ludzie szukający pomocy, schronienia, leków lub chcący nam coś sprzedać. Musimy uważać komu zaufać, bo może się to skończyć dla nas samych tragicznie. Poza samymi interakcjami z różnymi elementami ważne są również dbanie o własne podstawowe potrzeby, takie jak: jedzenie, sen, dolegliwości fizyczne, choćby chwilowa poprawa warunków i powrót do normalności (nazwijmy to poprawą morale), a tego wszystkiego mamy niewiele w zanadru. Wybory są ciężkie, tragiczne i obciążające moralnie. Balansują na poziomie życia i śmierci. Niekiedy kogoś będziemy musieli poświęcić dla dobra reszty, a nasze akcje będą miały wpływ na resztę formującej się grupy.

Jest to gra, która przybliżyła nam nieco tragedię i trudności codzienności na wojnie. Swoją obrazowością przypomina mi film *Pianista* (2002) reż. Romana Polańskiego i swoją ikoniczną scenę, kiedy główny bohater znajduje słoik z ogórkami. Tak moim zdaniem wygląda dramat wojny, o którym często się zapomina, patrząc na jedynie na poszczególne ruchy wojsk, żołnierzy czy dowódców. Oczywiście mam nadzieję, że aż do takiego etapu w Ukrainie nie dojdzie. Widząc zaś zaangażowanie i pomoc płynącą zewsząd, odgania to nieco moją pesymistyczną wizję. Mając natomiast doświadczenia ostatnich dni, jeszcze bardziej wspieram ideę tej gry wśród lektur szkolnych. Z pewnością potrafi dać inną perspektywę i pokazać trudności, z którymi oby nikt nigdy nie spotkał się w prawdziwym życiu.

Taka pozycja z pewnością jest potrzebna na rynku, jednak w obliczu wszystkich obecnych obrazków napływających z Ukrainy, może stać się kroplą goryczy dla niektórych. Dbając więc o swoje zdrowie psychiczne, warto odłożyć tę pozycję na później. Nie wiem, czy zbiórka będzie trwała, kiedy ten tekst się ukaże, ale wydawnictwo przekazuje cały dochód z gry na pomoc humanitarną, zatem kupić ją można już teraz na dowolnej platformie.



**JESTEŚCIE WIELCY!**

DZIĘKI THIS WAR OF MINE  
ZEBRALIŚCIE:

**3 732 350 PLN**

PIERWSZE ŚRODKI ZOSTAŁY JUŻ PRZEKAZANE  
**UKRAIŃSKIEMU CZERWONEMU KRZYŻOWI**

THIS  
WAR  
OF  
MINE

#fuckthewar

W tle screen z gry.  
Powyżej grafika z postu studia wydającego grę - 11 bit studios, który pojawił się na ich fb 4.03.2022

# BEZBEK POLECA: *PRÓBA*

## JOANNA BEDNAREK

To dość krótka powieść osadzona w małej społeczności czasów PRL. 27-letnia wykształcona kobieta stara się przybliżyć nam nieco codzienność blokowiska położonego na obrzeżach miasta, swoją własną historię oraz tajemniczą tradycję *amih*, o której wszyscy tam wiedzą, a jednocześnie nikt nie opowiada o niej obcym. *Amih* nazywano młode dziewczęta wybrane przez pochodzenie oraz nękające je sny, które miały zostać wystawione na próbę. W ramach rytuału rzucały wyzwanie obecnej władzy i nierównościom społecznym. Jeśli wygrały, dochodziło do przemiany, a mocodawców społeczności nagle dotyka tragedia, utrata majątku czy śmierć. W przeciwnym wypadku w najlepszym scenariuszu nic się nie zmieniło, a w gorszym negatywnie wpływało to na społeczność. Niestety w większości dziewcząt ta próba kończyła się tragicznie, a te, które przeżyły, niewiele mówiły o samych zdarzeniach tamtego wieczoru. Nie wiadomo więc, jak dokładnie wygląda sama próba oraz jak ginęły dziewczyny. Nieznana jest siła czuwająca nad społecznością. Sama historia i pochodzenie rytuału również jest niejasne. Po prostu od zawsze tu był. Nie wiadomo również, czy ten rytuał należy do przeszłości. Od pół wieku nie znalazła się kolejna *amih*, która mogłaby odmienić losy społeczności. Świat się jednak zmienia, więc może to i czas na kolejną próbę.

Kiedy myślę o tej książce, wyłaniają mi się pewne punkty zwrotne w historii. Jednym z takich punktów z pewnością mogą być również dzisiejsze wydarzenia. Każdy z nich ma pewną moc sprawczą do zmiany: budującą i niszczącą, skupiającą się bardziej na potrzebach ludzi i wyrównywaniu nierówności lub na ich powiększaniu, by łączyć i dzielić. Wiele z nich wymaga czyichś marzeń, snów i pragnień z jednoczesną siłą, odwagą i determinacją do ich realizowania. Taki cel stawiano przed kolejnymi *amih*. Tylko one szły na próbę same. Nikt za nimi nie szedł, wspierał i pomagał. Co by się mogło zdarzyć, gdybyśmy za nimi stanęli?

Ula



### Cytat z książki:

„Tano mi przyniósł, wydrukowane ledwowiedoczną, ciasno upakowaną maszynową czcionką na powielaczu, pojawiły się tezy, że już u Marksa można znaleźć zapowiedź stalinizmu, a także takie określenia jak »obrona imponderabiliów« i »życie w godności«.

- To właśnie proponuje? Kapitalizm i życie w godności? To ma być to, o co walczyacie?
- Jeśli nie wolny rynek, to co?
- Musi być coś innego. Można zreformować... Prawdziwy Komunizm...
- To są pomysły z lat sześćdziesiątych, zupełnie zdyskredytowane, dziś nikt tak nie myśli.
- Ja tak myślę.
- To jest totalitaryzm, co nieuchronnie prowadzi do totalitaryzmu. Powinnaś chociaż raz ze mną iść, przekonać się, to są inteligentni ludzie, to, co oni mówią ma sens.
- Daj spokój, w taką pogodę?
- Wszyscy chodzimy. W zimie jest za zimno, latem za gorąco, deszcz pada, jesteśmy chorzy, zawsze można znaleźć jakąś wymówkę. A ten kraj potrzebuje ludzi, którzy przejmują się czymś więcej niż pogodą i tym, co będzie na obiad.
- Ale to nie jest zwykła zima. Zobaczysz, jeszcze się rozchorujesz.
- Wszyscy chodzą i na razie nikt się nie rozchorował.
- No cóż. Mam nadzieję, że wszyscy nosicie ciepłe kalesony, bo w końcu przeziębicie sobie imponderabilia.
- To był naprawdę słaby żart”.

# HOROSKOP MASOŃSKI

**NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 6.03–12.03**

## **Baran (21.03–20.04)**

Razem postaramy się, żeby się łożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

## **Byk (21.04–21.05)**

Razem postaramy się, żeby się łożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

## **Bliźnięta (22.05–22.06)**

Razem postaramy się, żeby się łożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

## **Rak (23.06–22.07)**

Razem postaramy się, żeby się łożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

## **Lew (23.07–23.08)**

Razem postaramy się, żeby się łożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

## **Panna (24.08–23.09)**

Razem postaramy się, żeby się łożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.



**Waga (24.09–23.10)**

Razem postaramy się, żeby się ułożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

**Skorpion (24.10–22.11)**

Razem postaramy się, żeby się ułożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

**Strzelec (23.11–21.12)**

Razem postaramy się, żeby się ułożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

**Koziorożec (22.12–20.01)**

Razem postaramy się, żeby się ułożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

**Wodnik (21.01–18.02)**

Razem postaramy się, żeby się ułożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

**Ryby (19.02–20.03)**

Razem postaramy się, żeby się ułożyło. Pamiętaj, nie na wszystko masz wpływ. Zadbaj też o siebie.

SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

# RANKING MEMÓW Z INTERNETU

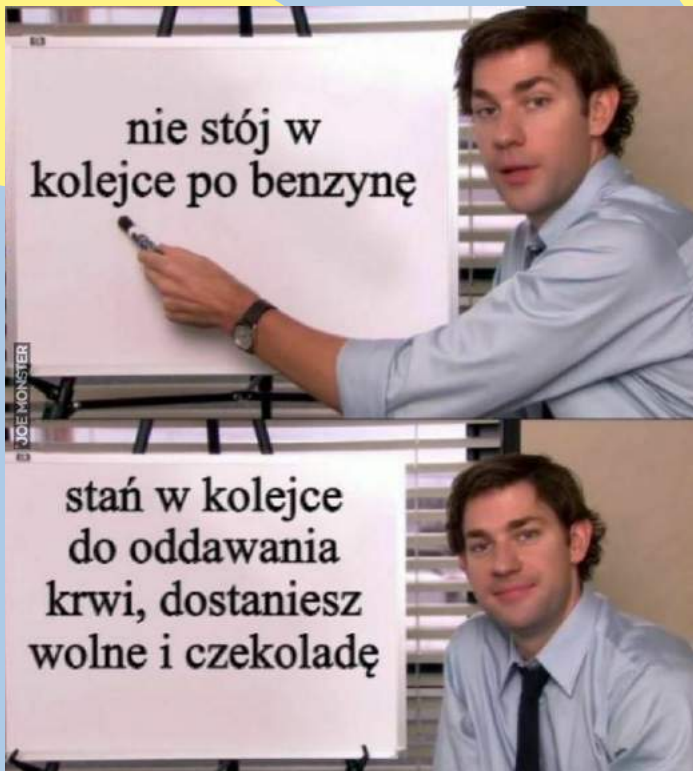
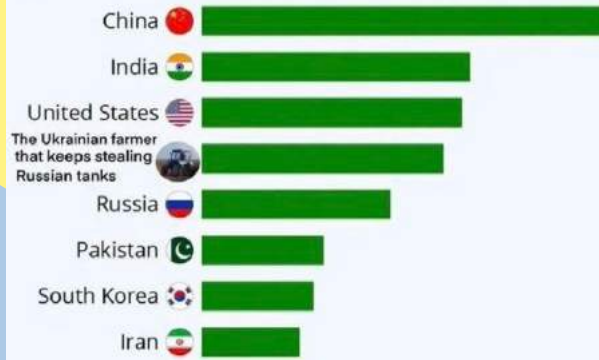
BY LENA ŚNIADAŁA



**Kiedy wstajesz rano  
i Kijów wciąż jest wolny**



# The Largest Militaries in the World



"i need ammuniton, not a ride"



# SKRÓTY ODCINKÓW

## #1671–1675

**PONIEDZIAŁEK**

### LS #1671

**Prezydent Ukrainy jest bohaterem**

Włodek, w obliczu ostatnich tragicznych wydarzeń, był skłonny nie nagrywać LS-a na ten tydzień, tłumaczy też, że w trudniejszych momentach towarzyszą mu właśnie takie myśli, z których musi wyciągać go Karol. Podobnie było zresztą na początku pandemii. Tak jak Karol powiedział: siedzenie i zamartwianie się ani nikomu nie pomoże, ani niczego nie zmieni, dlatego też powstaje kolejny numer Magazynu Bezbeek, który, tak samo jak LS w tym tygodniu, jest bardziej poświęcony Ukrainie i nie skupia się tylko na samym konflikcie. Same skróty też będą miały pewnie mniej cyniczną i prześmiewczą naturę, co, jako że mam to we krwi, może sprawić mi trudność. Tak to jest, jak się śledzi od lat poczynania Redaktora Paciorka. A już tak zupełnie na poważnie – dobrze było zobaczyć, że mimo wszystko LS się w tym tygodniu pojawił, myślę, że wiele osób tego potrzebowało. Włodek w filmie dziękuje za wsparcie i zwraca uwagę na postawę Polaków, którzy bardzo zaangażowali się w pomoc Ukrainie, wzywając też do dalszej pomocy. Wszystkich niewątpliwie zaskoczył imiennik Włodka, prezydent Zelenski. Coś jest w tych Włódkach, że są z nich poczciwe chłopaki. Komik, który został prezydentem, okazał się lepszym liderem niż niejeden prezydent państw europejskich, a po całym Internecie krążą memy opisujące jego bohaterską postawę. „Potrzebuję amunicji nie podwózki” – odpowiada na propozycję ewakuacji ze strony USA. Sam Włodek mówi, że wcześniej miał dość ambiwalentny stosunek do niego, a teraz bardzo zyskał w jego oczach. Karol wzywa do ostrożności i uważania na dezinformacje, bo każdy teraz zdaje się ekspertem od militariów i geopolityki, nieważne czy jest hydraulikiem, czy stolarzem (tu odsyłam do tekstu Maćka). Ważne, żeby nie wierzyć we wszystko, co się czyta, korzystać tylko ze sprawdzonych źródeł i czasem też odpocząć od obecnego natłoku informacji. ■MP

**WTOREK**

### LS #1672

**Dlaczego nie powinniśmy grać z Rosją?**

**Mary:** A co, jakbyśmy tak tym razem nie szkalowali Karola i Włodka?

**Ja:** Nie mogę, ich szalona niekompetencja wymaga ode mnie zdecydowanej reakcji.

FIFA to taka organizacja piłkarska, której bardzo zależy na piłce nożnej. Żartowałem, na hajsie im zależy. Roman Abramovich to taki oligarcha r\*\*\*\*\*, który kupił sobie klub piłkarski za petrodolary jako pierwszy i wcale nie jest najgorszą szumowiną w tym parszywym gronie. Thomas Tuchel to nie jest jakiś tam byle jaki trenerzyna i stanowczo protestuję przeciwko takiemu traktowaniu go, do kroćset! Jak już skończyliśmy tematy, w których chłopaki są niekompetentni... co? Mówią o węglu? O tym, że Niemcy zamknęli kopalnie, a nie powinni? Że my powinniśmy spalać więcej węgla? (ja w środku: Maciek, spokojnie, to jest LS, oni nie wiedzą). Ok, już jestem spokojny. Jaki jest stosunek Włodka do Ukrainy? Ktoś serio zadał mu takie pytanie w komentarzach. Zapytałbym raczej, czy ma łapę jak bochen chleba. Ma. ■HZR

## ŚRODA

## LS #1673

**Ulubione ukraińskie potrawy Włodka**

Karol żali się Oli, że jest chory, zapytany przez Włodka, dlaczego to robi, odpowiada, że Ola jak mało kto go „ojoja”. Wyjątkowo, tym razem też go „poojojam”: ojoj, biedny, chory Karol. Po tych skrótach niektórzy się będą zastanawiać, czy ja nie jestem przypadkiem chora. W mailu do chłopaków pojawia się cicha wielbicielekka Adama, jak to mówią: miłość nie wybiera, a zalet Adama jest wiele, niektóre z nich zresztą Karol wymienia. Mówi też, że, w odróżnieniu od ich montażystów, trudno jest zapalać uczuciem do samych prowadzących. Z czym chciałabym jednak się nie zgodzić, jak najbardziej można, a nawet trzeba darzyć miłością prowadzących LS-a. Autorka maila niestety musi się obejść smakiem, bo nasz cudowny montażysta jest już zajęty. Włodek wymienia ulubione ukraińskie potrawy, których było dużo w jego żołądku. Mówi między innymi o wienikach, gołąbkach, kaszance i nie mogło także zabraknąć rybnego akcentu w postaci karasia. Tu byś się, Włodeczku, dogadał z moimi rodzicami. Jeżeli tego zapewne nie czytasz, to zapraszam do siebie na świeżego karasia prosto ze stawu. Przyspieszony kurs ukraińskiego kończy się dumną miną Włodka obserwującego swojego pojętnego ucznia. Dowiadujemy się też, że każda babcia kocha swój ogród, no fajna ta Polska, wnuczku, ale grządka się sama nie wypieli. W kolejnym mailu historia nielegalnych wyścigów ulicznych, w których Włodek nie wiedział, że brał udział. Za to widzowie, którzy napotkali nie byle jakie, bo Włodka, BMW, mieli na pewno dużo radości z całej sytuacji. Włodek recydywista przejeżdża na czerwonym świetle i zostaje złapany przez policję na gorącym uczynku, przez co i on, i Karol, i panowie policjanci wiedzą, że są Lekko Stronniczy. ■MP

## PIĄTEK

## LS #1675

**#KyivNotKiev**

Duże uszy Włodka to powód do dumy czy do wstydu? Tak. Do Włodka napisał mail jakiś ktoś o telewizorach, Włodek mówi, że zły telewizor wybrał ten ktoś. Karol przestał oglądać HP, bo się nie ruchają na wizji. Włodek opowiada fabułę filmu \$Podwójne zagrożenie\$, bo myśli, że to był dokument. *Spoiler alert* – nie był. Jak mówić Kijów po ukraińsku? Tak, jak w tytule odcinka, czyli /Kyiv/, nie /Kiev/. A jak żreć banana jak džentelmen? Podobno nożem i widelcem. Włodek poleca Szaobao – zespół, który jest dosyć *trippy*. Podoba mi się. Podobno Lwów jest lepszy od Kijowa. Nie drażnij Ty Lwów, bo Ci Kijów nie starczy, Włodek! Mary i Lizzy prosily, żebyim był miły, ale jak ja mogę, jak oni takie kocopoły sadzą? Jak na przykład to, co mówili o Kilimandżaro i Szerpach? No powiedzcie mi? Zastona milczenia to maks. tego, na co mnie stać. Oczywiście to wszystko żart, a Włodek i Karol to moi ulubieni Włodek i Karol, spośród wszystkich Włodeków i Karolów jakich znam. ■HZR

Maria Pyszniowska, Hex Zero Rouge – Maciek

## CZWARTEK

## LS #1674

**Oglądamy zdjęcia Włodka z Ukrainy**

Na początku ukraińska piosenka, którą Włodek śpiewa swoim dzieciom na dobranoc. Karolowi brakuje w niej jakichś instrumentów, więc próbuje coś dodać od siebie, zostaje jednak zganiony przez Włodka, bo jak przy takim klikaniu wyimaginowane dziecko ma zasnąć? Szybki przegląd występów Ukrainy na Eurowizji, więcej na ten temat w tekście Mateusza. Nie będę się dziś nabijać z wielkich uszu Włodka, na które Karol zwraca uwagę podczas przeglądania zdjęć z młodości. Wszyscy się zgodzimy, że wystarczy nam jeden cyniczny prowadzący, nie będę dorzucać swojej cegiełki. Włodek trendsetter robił zdjęcia na polu, zanim to było modne. Hit następnego sezonu to będą słonecznikary, róbce screeny. O tym, jak kiedyś uczono dzieci pływać, czyli wujek Włodka i jego zamiatowanie do spychania dzieci z molo. Zdjęcie Jurka i Włodka niczym ze *Słonecznego patrolu*, no spójrzcie na tych dwóch przystojnych kawalerów, babcia pewnie im ciągle komplementy prawila. *BREAKING NEWS*: Nina wygląda jak Włodek, czyli testu na ojcostwo robić nie trzeba. Dalej Włodek w zbroi niczym NPC w Wiedźminie, ciekawe, czy miałby ochotę na partyjkę Gwinta. Ulubione zdjęcie Karola, czyli zdjęcie z muszlą. Powiedzcie, u Was muszla szumi jak woda w kiblu czy jak morze? ■MP

# CZY WARTO IŚĆ NA STUDIA? FAQ

Jest to temat, który pojawia się za każdym razem, gdy zbliżają się matury. Każdy z nas, będąc w ostatniej klasie szkoły średniej, rozmyślał nad tym, jak będzie wyglądać jego przyszłość i jaki kierunek powinien obrać. Ja w kilku punktach postaram się odpowiedzieć na pytania, które sama sobie zadawałam, gdy byłam na tym etapie swojego życia.

## **Czy warto iść na studia?**

Warto. Szczególnie jeżeli chcesz poznać bardziej dziedzinę, która jest w obrębie Twojego zainteresowania.

## **Czy po studiach będę dużo zarabiać?**

To zależy. Od kierunku, od zdobywanego przez Ciebie na studiach doświadczenia w danej dziedzinie poza murami uczelni, znajomości języków obcych, a także nawiązywanych znajomości. Musisz jednak pamiętać, że sam tytuł licencjata/inżyniera/magistra nie powoduje, że stawki Twoich zarobków trzykrotnie wzrosną.

## **Jakie studia wybrać?**

Przede wszystkim takie, które znajdują się w obrębie Twoich zainteresowań. Jeżeli masz kilka pasji, spróbuj poszukać na stronach kierunków, czego możesz się tam nauczyć. Jakie zawody można wykonywać po danych studiach. Sprawdź w sylabusie, jakie przedmioty znajdują się na wybranych przez Ciebie kierunkach. Zobacz, czy widzisz się w tych zawodach. Napisz na grupach studenckich (np. Studentawka) czy ktoś, kto już studiuje na interesującym Cię kierunku, może Ci coś o nim powiedzieć. Być może odkryjesz też studia, o których istnieniu nie miał\*ś pojęcia.

I najważniejsze: nie pozwól, by ktokolwiek zdecydował za Ciebie. Rodzina, przyjaciele, znajomi czy bliscy mogą Ci ewentualnie doradzić, ale ostatecznie to Ty masz czuć, że to właśnie ten kierunek chcesz wybrać. Spotkałam się na swoim kierunku z osobami, którym rodzice „wybrali” studia. Męczyli się strasznie ze względu na prosty fakt. Totalnie ich te studia nie interesowały.

## **Jaką uczelnię wyższą wybrać?**

Uważam, że decydować powinno kilka aspektów. Przede wszystkim miasto. Wybierasz miejsce, w którym będziesz przebywać następne parę lat. Musisz jednak pamiętać, że im większe miasto, tym większe koszty utrzymania. Prestiż uczelni w mojej opinii nie ma większego znaczenia. Aktualnie mało który pracodawca zwraca uwagę na to, którą uczelnię skończył\*ś. Ostatecznie najważniejsze będą Twoje umiejętności. To, ile się nauczysz na studiach, zależy wyłącznie od Ciebie i Twoich chęci. Jeżeli nie będziesz mieć chęci i motywacji, to nawet największy autorytet naukowy i najlepsza uczelnia Ci nie pomogą.

**Gap year**

Czasami słyszę takie głosy, że jest on czymś złym. Zupełnie ich nie rozumiem. Rok wytchnienia od nauki może nawet dobrze Ci zrobić. Jest mnóstwo osób, które decydują się na studia dużo później niż tylko rok po maturze. Często do zrobienia roku przerwy w nauce zmusza nas też czynnik materialny. Rok przerwy pozwala odłożyć choć trochę pieniędzy.

**Co, jeśli się nie dostanę?**

Świat się wtedy nie zawali. Nie świadczy to o tym, że jesteś beznadziejny. Po prostu się nie udało. Z pewnością będzie Ci smutno, jeżeli się nie dostaniesz, ale naprawdę – możesz poprawić maturę i spróbować ponownie.

By uniknąć rozczarowania, spróbuj sprawdzić na stronie swojego wymarzonego kierunku i uczelni, jakie progi punktowe były w ubiegłych latach. Z ostrożności złóż też papiery na więcej niż jedną uczelnię. Pamiętaj, że najważniejsze jest byś studiował\* to, o czym marzysz.

**Czy po studiach znajdę pracę w zawodzie?**

Nigdy nie ma gwarancji. Zdobywając doświadczenie już w trakcie swoich studiów, z pewnością zwiększasz na to swoją szansę. Osób po studiach jest jednak tak dużo, że nie ma sensu nastawiać się na to, że każdy pracodawca rozścieli przed Tobą czerwony dywan.

**Rzucić studia?**

Jeżeli wybrałeś studia i czujesz, że to jednak nie to – rozważ możliwość ich porzucenia. Być może odkryjesz dzięki temu inny kierunek, który okaże się, że będzie dostarczał Ci mnóstwa radości. A może po prostu całkowicie zrezygnujesz z dalszego bycia studentem. To nic złego.

Studia to czasami bardzo duży wysiłek i dużo nauki. Nie zapominajcie jednak, że to też ostatnie takie chwile, w których możecie zawiązywać mnóstwo więzi na następne lata. Podobno te z czasów studenckich są najtrwalsze. A kto wie – może poznacie na nich miłość swojego życia? Życzę Wam, żeby to był najlepszy czas w Waszym życiu. Nie dajcie się zwariować.

I najważniejsze – bez spiny, są drugie terminy!

BAJADERKA



# SŁOWO O MRÓWKOJADACH



Wyobraź sobie, że jesteś ssakiem. Cóż, nie jest to w sumie rzecz do wyobrażenia sobie, bo zakładam, że jesteś człowiekiem, który do ssaków należy. Ale chodzi mi tu o nietypowego ssaka. W głowie mam majestatyczne zwierzę o cudownym, wąskim pysku, które mieszka sobie najczęściej spokojnie na drzewach, a w jego diecie znajdują się termity i mrówki. I to właśnie od jednej pozycji w jego menu posiada on własne imię. Mam tu na myśli oczywiście mrówkojada.

Swoją uwagę chciałbym skupić właśnie na jego nazwie, bo wydaje mi się to wybitnie niesprawiedliwe, że oceniamy to zwierzę przez to, co je. Czyż to nie żałosne? Mrówkojady to bardzo urocze stworzonka, które mają wiele innych cech wartych podkreślenia, chociażby właśnie wspomniany wcześniej przeze mnie wąski pysk. Oczywiście te cechy są związane z pokarmem tych włochaczy, lecz taka bezpośrednia nazwa sugeruje, że są to bezwzględni zjadacze, których nie da się lubić. A to nieprawda.

Co więcej, mrówkojady nie są bezwzględnymi drapieżnikami i też padają ofiarami polowań. Jak podaje Wikipedia, na biedne mrówkojadowate polują m.in. jaguary, pumy, a nawet harpie czy ludzie!

W takiej sytuacji – dlaczego nie nazywamy gatunek jaguara amerykańskiego mrówkojadojadem? To samo pytanie można zadać co do pumy. Wyobrażacie sobie, jak absurdalne byłoby, gdyby zamiast samochodu Jaguar byłby samochód Mrówkojadojad albo gdyby znana firma Puma byłaby znaną firmą Mrówkojadojad. Koszmarnie to brzmi, nieprawdaż? Więc czemu tak karzemy biedne mrówkojady?

Ciekawą kwestią są również harpie – duchy w mitologii greckiej, które porwały dzieci i dusze (bo oczywiście na Wikipedii nie chodziło o ptaka, harpię wielką). To interesujące, że starożytni Grecy tak skupili się na dzieciach, a nie na mrówkojadach. Swoją drogą ciekawe, czy ze względu na zainteresowania harpii dostałyby one pozwolenie na zorganizowanie zjazdu w Wieluniu. Jednak tutaj raczej można wybaczyć mieszkańcom półwyspu Bałkańskiego, albowiem mrówkojady występują głównie w Amerykach.

Skoro już doszliśmy do wniosku, że nazwa „mrówkojad” jest krzywdząca, to jak powinniśmy ją zastąpić? Uważam, że tutaj pole do popisu powinno zostawić się właśnie mrówkojadom, chociaż z własnego doświadczenia wiem, że nie są zbyt rozmowne, a także trudno znaleźć jakiegoś przedstawiciela (w wyniku zmian klimatycznych mrówkojad wielki jest pod ochroną). Dlatego też warto byłoby wyjść z jakąś propozycją. Mnie osobiście przekonuje jakaś wariacja nazwy podrodziny, do której należą mrówkojady – giętkojęzyczne. Zdecydowanie „giętkijęzyk” byłby mniej krzywdzący od „mrówkojada”. Jednak ostatnie słowo należy do samego zwierzątka i należy to uszanować.

Krzysztof Wroński



# JAK WYPRÓŻNIĆ SIĘ W KOSMOSIE?

Praca astronauty jest z pewnością ekscytująca. Będąc naukowcem na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, można „pływać” dzięki zmniejszonej grawitacji, przeprowadzać ciekawe eksperymenty oraz jeść liofilizowane jedzenie. A skoro jedzenie weszło, to i musi wyjść. Jak więc w bezpieczny sposób wydalić to, co się zjadło? Przede wszystkim, na początku należy wspomnieć, że wszystko, co ma wysoką zawartość wody, jest potencjalnym zagrożeniem dla sprzętu, a tym samym niebezpieczne dla astronautów. Między innymi z tego powodu pytanie o korzystanie z toalety w przestrzeni kosmicznej jest zupełnie poważne.

Problematyczne jest również to, że powierzchnia Międzynarodowej Stacji Kosmicznej jest mocno ograniczona. Dlatego też ubikacje również są ciasne i niewygodne. Ze względu na zmniejszoną grawitację i problemy z utrzymaniem odpowiedniej pozycji, pomieszczenia są wyposażone w elementy, które mają pomóc w stabilizacji podczas korzystania z toalety. Służą do tego między innymi oparcia na stopy.

Podczas gdy oddawanie moczu na Ziemi nie powinno sprawiać problemu, nieco inaczej jest w przestrzeni kosmicznej. Cała procedura polega na sikaniu do rurki wyposażonej w pojemnik (stożkowaty dla mężczyzn oraz owalny dla kobiet). Drugim ważnym elementem jest umieszczony na tym zbiorniku boczny przełącznik uruchamiający wiatraczek. Jego zadaniem jest bezpieczne odprowadzenie płynu, aby nie wydostał się on na zewnątrz i nie narobił bałaganu. Pierwsze, co należy zrobić to użyć przełącznika, aby uruchomić wiatraczek, a następnie, gdy pojawi się ssanie, wycelować i oddać mocz.

Proces oddawania moczu na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej jest istotny z jeszcze jednego powodu. Z uwagi na to, że woda jest tam surowcem bardzo ograniczonym, a jej sprowadzanie jest kłopotliwe, astronauta musi ją nie tylko oszczędzać, ale i recyklingować. Z tego powodu wydany mocz oczyszcza się, aby zamienić go w wodę pitną. Usuwane są jedynie „skoncentrowane produkty odpadowe”.

Robienie tzw. dwójeczki jest jeszcze mniej wygodne, szczególnie ze względu na budowę sedesu. Siedzenie, z którego korzysta astronauta, jest małe i umieszczone na szczycie zasobnika na odpadki. Zbiornik ten ma mały otwór, za którym znajduje się gumowa torba. Przystępując do czynności, w pierwszej kolejności należy uruchomić przepływ powietrza tym samym przełącznikiem, który używany był przy sikaniu. Po wypróżnieniu worek samoczynnie się zamyka, a użytkownik wyrzuca go do pojemnika i zakłada nowy, do następnego użycia.

Co ciekawe, powietrze zasysane podczas obu czynności także jest odzyskiwane, żeby mogło zostać znowu użyte. W tym celu jest suszone, filtrowane i odświeżone, aby mogło zostać ponownie wykorzystane jako to, którym oddycha się w module mieszkalnym ISS.

Co się dzieje, gdy pojemnik na nieczystości się zapełni? Jest on pakowany razem z innymi odpadkami do statku transportowego, który pod koniec misji jest odczepiany i płonie w ziemskiej atmosferze.

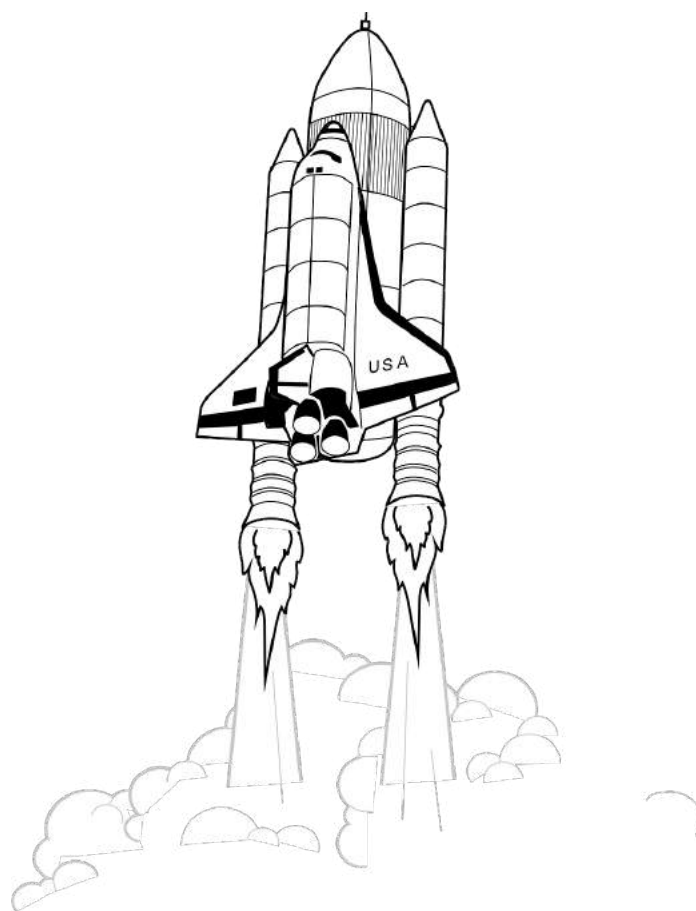
Skomplikowany sposób wypróżniania się może być źródłem problemów. Jednym z takich „wypadków przy pracy” było zgubienie zawartości, która powinna znaleźć się w gumowym worku. Pewien astronauta, po załatwieniu potrzeby, odwrócił się w celu wyrzucenia worka do pojemnika na nieczystości, lecz z przerażeniem odkrył, że ten jest pusty. Pomimo usilnych poszukiwań zaginionych odpadów metabolicznych, nie znalazł zguby. Stało się to dopiero po dwóch tygodniach, podczas rutynowej konserwacji toalety. Wtedy to inny astronauta odkrył małe, twarde, wyschnięte „ciało obce”, tkwiące w małej szparze poniżej filtra powietrza.

Praca astronauty to nie tylko skomplikowane eksperymenty; niektórych rzeczy nie ominie się nawet wiele kilometrów nad ziemią. Nigdzie nie ucieknie się od załatwiania potrzeb fizjologicznych. „Kupa to życie, mój synu”.

Źródła:

Peake, Tim (2018). *Zapytaj astronautę. Wszystko, co powinieneś wiedzieć o podróżach i życiu w kosmosie*, Wydawnictwo Kobiectwo

Adus



# BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Ukraino, jesteśmy z Tobą!
2. Obejrzeliliśmy ukryty odcinek LS-a! Nie uwierzysz, co tam było!
3. List otwarty do EA o wyrzucenie klubów rosyjskich z FIFY
4. Nie tylko bliny, czyli ukraiński segment kulinarny
5. Najlepsze ukraińskie kanały na YT
6. NA Ukrainie – ŻLE!!!
7. W Ukrainie – DOBRZE!!!
8. #KyivNotKiev
9. Miernik długości uszu w skali Włodka
10. Wybieramy telewizor do oglądania *Arcane*
11. Czy *Hotel Paradise* nie jest już modny?
12. Najdziwniejsze wstępy do zadań matematycznych
13. Zagadki, których na pewno nie rozwiążesz
14. Jak prawidłowo jeść owoce? [PORADNIK]
15. Najbardziej klimatyczne miejsca w Ukrainie

## ZNAJDŹ NAS:

**Magazyn Bezbek sp. niejawna**  
**ul. Bezbecji 25/10 lok. 1**

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: [magazynbezbek@gmail.com](mailto:magazynbezbek@gmail.com)

FB: Magazyn Bezbek

Instagram: [@magazyn\\_bezbek](https://www.instagram.com/magazyn_bezbek)

## **WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL**

**ZAŁOŻYCIELKA:** Urszula Skorodziłto

**KOREKTA:** Sebastian Czapliński, Lena Śniadała,  
Angelika Mazur

**SKŁAD I EDYCJA TEKSTU:** Urszula Skorodziłto

**GRAFIKA:** ...

**AUTORZY:** M. Matłok, Adus, Krzysztof Wroński,  
Bajaderka, Antoni Forenda, Sebastian Czapliński,  
Maria Pyszniowska

**OKŁADKA:** Maria Pyszniowska

